

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, planu ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 ar. 48 kr., na pocztamtach lwowskich 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolokampie (drukem garmoni) po pierwszy raz 9 kr., a za każdym następnym raz tylko po 1 1/2 kramon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwykajny druk obrachowane miejsce zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro} 31.

14. marca 1843.

Z powodu kończącego się kwartału z dniem ostatnim bieżącego miesiąca, Redakcyja uprasza p. p. Prenumeratorów, którzy nie chcą doznawać zwłoki w odbieraniu Gazety, aby zawczasu złożyli prenumeratę na drugi kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach, lub też w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. — Z Wiédnia.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Sprawozdanie ministra spraw zagranicznych.

Hiszpanija: Przedstawienie księcia Napoleona Rejentowi. — Wiadomości z Barcelony o wyborach municypalnych.

Anglija: Izba wyższa: Mocya dotycząca proklamacyi lorda Ellenborough i odłożenie dyskusyi nad ustawami zbożowemi. — Izba niższa: Dr. Bowring oświadcza, iż zapyta o protestancki kościół w Jerozolimie.

Francyja: Izba deputowanych: Rozpoczęcie rozpraw nad tajnemi funduszami. — Różne wiadomości z Paryża.

Belgija.

Prusy: Zagajenie Sejmu w W. Księstwie Poznańskiem.

Zaprowadzenie kursu technicznego przy c. k. lwowskiej akademii realnej i handlowej.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Zaleszczyk. — Z Ołomuńca. — Z Wiédnia. — Nowy rodzaj lokomotywów. — Dachówki z łanego żelaza. — Łatwy sposób prędkiego odwzorowania druków i t. d. — Przepowiednia stanu powietrza na rok bieżący.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

We czwartek, to jest: dnia 16. marca r. t. o godzinie 10. przed południem odbywać się będzie popis półroczny młodzieży głucho-niemiej

w gmachu tegoż zakładu. — Dyrekcyja tegoż poczytuje sobie za obowiązek rzeczoną okoliczność podać do wiadomości publicznej, zapraszając oraz przyjacielów tej metody uczenia na rzeczony popis.

— Z Wiédnia. —

Ponieważ Jego Ces. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol już od kilku dni jest słaby, podawano z tego powodu zaczawszy od trzeciego marca do publicznej wiadomości lekarskie buletyny, z których ostatni tu zamieszczamy:

»Wiédni dnia 7. marca, o godzinie 9. zrana. W ciągu dnia wczorajszego utrzymywały się symptomata słabości Jego Ces. Mości Arcyksięcia Franciszka Karola w miernym stopniu; jednakże pod wieczór wzmogła się gorączka i trwała aż do północy, przez co sen był całkiem przerwany. Dziś, jak zwykle zrana zwołała febra.

Baron Türkheim mp.
Dr. Zangerl mp.^a

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Minister spraw zagranicznych przedłożył Korteżom ogólne sprawozdanie swego departamentu. Nadmieniwszy w tém sprawozdaniu o przywróceniu dobrych stosunków z wielkimi mocarstwami, przeszedł do toczących się między Portugalią a Rzymem układów, i rzekł: »Poruczone gorliwości i zdaniu księcia Palmelli

układy z rzymskim dworem postąpiły niedawno dosyć znacznie do pożądanego rezultatu. Jednakże zachodzi jeszcze bardzo ważny punkt, którego izby i rząd zaniedbywać nie powinny, a który się dotyczy prawa, jakie mają Królowie portugalscy, to jest, prawa mianowania biskupów dla wielkich angielskich posiadłości w Indiach, które dekretem wysokiego trybunału angielskiej prezydencji w Kalkucie z dnia 27. marca 1840 zatwierdzono.^a Potem nadmienił minister o traktatach handlu i żeglugi z Angliją, i dodał: »Pomimo dobrej chęci i usiłowania rządu i biegłego ajenta (księcia Palmelli) nie można jeszcze zawarty osobny z Angliją układ mieć za wzajemne zmniejszenie cła od produktów obudwóch krajów. Z tém wszystkiem mogę izbę zapewnić, iż pracę tak dalece już posunęto, że się wkrótce spodziewać można ukończenia tej ważnej sprawy. — Pomienione sprawozdanie kończy się następującemi słowy: »Z Daniją i Turcyją rozpoczęto układy dotyczące traktatu handlu i żeglugi. Podobnież od Francji tudzież innych narodów otrzymał rząd propozycyje dla zawiązania ściślejszych stosunków handlowych. Rząd przyjął wszystkie te propozycyje tak, jak zasługiwały, i przykłada wszelkiego starania, aby naszemu handlowi i żegludze nadać większą rozciągłość, przyczem zastrzeżeniami dobrze zrozumiałej wzajemności stara się interesa krajowe zabezpieczyć.«

Hiszpanija.

Dziennik madrycki *Corresponsal* donosi pod dniem 22. lutego, że książę Napoleon, syn byłego Króla westfalskiego, przedstawiony był w niedzielę Rejentowi, który go z wielkiem odznaczeniem przyjął. Pod wieczór towarzyszył książę ministrowi marynarki, który go przedstawił, na *soirée* do księżnej de la Victoria, gdzie się także wszyscy ministrowie z licznym gronem znakomitych osób znajdowali.

Wiadomości z Barcelony pod dniem 20. lutego, zawarte w dzienniku *Phare des Pyrénées* donoszą: Wybory municypalne wypadły wprawdzie wszystkie w duchu partji umiarkowanej, wszelako, chociaż sam naczelnik polityczny jest jednym z mężów najbardziej pojednawczych, może deputacyi prowincjonalnej złożonej po większej części z Ultra-liberalistów i Septembrystów powiedzie się unieważnić powyższe wybory, a to jedynie w tym zamiarze, aby przedsięwziąć wybory deputowanych do Kortezów jeszcze pomiędzy dawnymi municypalnymi radzcami, którzy się po większej części z nią zgadzają.

Wszystkie osoby, które dla ostatnich wypad-

ków w Barcelonie, zostawały dotychczas więzione w cytadeli, puszczone są na wolność, i pozwolono im na wolnej stopie czekać w mieście na wyrok, jaki, tak na te osoby, jako też na puszczonych podobnież na wolność jenerałów Lusauce, Pastors i Atero, ostatnia Instancyja wyda w Madrycie.

W późniejszym dopisku do pomienionego dziennika donoszą, że prowincjonalna deputacyja, wybory municypalne 8 głosami przeciw 5 rzeczywiście za nieważne ogłosiła. A chociaż przez to nowych deputowanych do Kortezów obierać miano pod wpływem partji Septembrystów, jednakże publiczność pocieszała się tą myślą, że większość wyborców należy stanowczo do partji umiarkowanych.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 27. lutego. Lord Campbell zaproponował przedłożenie dwóch przez lorda Ellenborough wydanych proklamacyj, które się odnoszą do zabranych bram z świątyni Somnath tudzież zachowanego przytém porządku procesyi dotyczą. Książę Wellington nie miał przeciw temu nic do zarzucenia, poczem lord Campbell imieniem margrabiego Clancricarde oznajmił, że we czwartek, dnia 9go marca, zwróci uwagę izby na obiedwie pomienione proklamacyje. Gdy potem lord Montague, na prośbę księcia Wellingtona, dla słabości prezydenta izby handlu, hrabiego Ripon, swoją zapowiedzianą mocyję, dotyczącą się ustaw zbożowych, odłożył na czas późniejszy, popiérano jeszcze niektóre bile podrzędnej wagi, poczem się izba odroczyła.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 27. lutego. Na początku tego posiedzenia dr. Bowring oznajmił, że w przyszły wieczór zapyta ministrów, czy otrzymali urzędowe doniesienie o mieszanu się tureckich władz do budowania protestanckiego kościoła w Jerozolimie, i czy to jest prawda, że rząd turecki nie chciał dać pozwolenia na założenie tamże protestanckiego kościoła.

Następnie lord J. Russel zwrócił na tę okoliczność uwagę, że książę Wellington ma krzesło w gabinecie a teraz został także naczelnym dowódcą wojska, jestto przypadek, który się w nowszych czasach tylko jeden raz, to jest lordowi Convey wydarzył. Jednakże naprzeciw temu przytoczył, że książę Marlborough będąc od roku 1702 do 1712 naczelnym dowódcą armii, w przeciagu tego czasu był dwa razy, w roku 1705 i w roku 1707, podobnież pierwszym ministrem. Lord J. Russell prze-

ciw temu połączeniu dwóch urzędów miał to do zarzucenia, że po księciu Wellingtonie, jako jednym z najznakomitszych naczelników politycznych, nie można się tej zupełnej politycznej bezstronności spodziewać, jakiej od naczelnego dowódcy wojska, podług zasady, żądać należy; przytoczył także, iż książę sam oświadczył pierwój to zdanie, że ten najwyższy urząd wojskowy nie powinien z posadą w gabinecie być połączony. Sir Robert Peel przyznawał, że w nowszym czasie niebyło zwyczajem, naczelnemu dowódcy armii nadawać krzesło w gabinecie, ale niezgadzał się z tém, aby połączenie dwóch takich urzędów całkiem żadnej konstytucyjnej analogii za sobą miało; wszak sam lord J. Russell przytoczył po przedzający przykład generała Con v a y, a książę Wellington był już raz przynajmniej w jednym czasie generałem artylerji i ministrem gabinetu.

Na tém zakończyła się pomieniona sprawa, gdyż izbie żadnej mocy w tej mierze nieprzełożono, a z dziennego porządku wypadło, aby izba zamieniła się w wydział subsydyjów dla zezwolenia na wydatki dla armii.

Daniel O'Connell wydał na widok publiczny pierwszy tom pamiętników o Irlandji, w których starał się historycznie przedstawić, w jaki sposób Anglija swoje panowanie nad Irlandyją osiągnęła i wykonywała.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 1. marca. Publiczne trybuny były dziś wczesnie przepełnione, a już na godzinę przed otwarciem posiedzenia, zgromadzili się licznie deputowani w sali. Panował żywy ruch. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia, wstąpił pan Ledru-Rollin na trybunę dla mówienia jako pierwszy zapisany mowca przeciw tajnym funduszom i zaczął w te słowa:

»Sprawozdanie komisji Wpanów wywołuje widocznie przesilenie ministeryjalne. Chodzi o to, by uzyskać od izby oświadczenie, że takowa zaufanie w terażniejszém ministeryjum pokłada. Jeżeli gabinet obalonym zostanie, tedy będzie to od roku 1830 dwudziesta trzecia zmiana ministeryjalna. Jestto znakiem, że naszym instytucjom i stosunkom zbywa jeszcze na trwałém ugruntowaniu. Gdy w roku 1830 zaprowadzano nowy rząd, starano się dwie rzeczy z sobą połączyć, które z pozoru są niezgodne: wolność i władzę. Powiódłóż się to zadanie? Bynajmniej; wszystkie instytucyje, na których się wolność opiera, sfalszowano. Z sa-

du przysięgłych, tej uświęconej instytucji, zrobiono narzędzie polityczne, przez złożenie listy przysięgłych w taki sposób, który rządowi na mające być wydanymi wyroki, największy wpływ zabezpieczał. Przesadzoną surowością starano się dziennikarstwo zastraszyć i bezskuteczném uczynić. Instytucyja gwardyi narodowej doznała z wielu stron uszczerbku. Zdalekobym się zapędził, gdybym chciał wyliczać wszystkie miasta, które swojej gwardyi narodowej są pozbawione. Dla czegożto Karola X. strącono z tronu? Bo ten sam system zachowywał, który obecnie jest wykonywany. Odmieńmy nazwiska osób, a położenie będzie zupełnie takież same, jakie było dnia 25. lipca 1830.«

Początek mowca porównywał gabinet angielski z francuzkim i porczytywał pierwszemu to za chlubę, że takowy we wszystkich okolicznościach swoją godność utrzymać i ścisło w obrybach ustaw pozostać umieć. Przeciwną stronę zaś zarzucał gabinetowi francuzkiemu; ale oświadczył oraz, że mężowie, których w miejsce terażniejszych mianować zamyślają, nie są lepszymi. I tak np. hrabia Molé, był już dwa razy śród głośnego okrzyku ludu obalony. (Rozruch.) Pan Thiers, syn rewolucyi, przydatniejszym jest wprawdzie niż hrabia Molé na ministra Francji; ale wiadomo, jak prędko ten polityk zapomina o programmach, które jako członek opozycyi przedstawiał. (Rozruch.) Obalić pana Guizota, dla oddania stępu rządu w ręce ministeryjum, które tenże sam system zachowuje, jest całkiem rzeczą niepożyteczną. Wzywa więc tych mężów, którzy roszczą sobie prawo do zastąpienia terażniejszego gabinetu, aby wyraźnie oświadczyli się na trybunie, jaki system zachowywać zamyślają. (Oklaski w centrum.)

Pan Gasparin, który potem głos zabrał, dziękował poprzedniemu mowcy, za to, że się tak otwarcie wyraził. I on jest tego zdania, iż nadeszła chwila, w której każdy oświadczyć się powinien. Następnie przechodził mowca różne partyje izby, i zarzucał jedną część z nich, że li tylko dla tego trzymają z opozycyją, aby zostać następcami terażniejszych ministrów, a potem za pomocą partyi konserwacyjnej zupełnie ten sam system zachowywać. Całe przestępstwo terażniejszego ministeryjum zależy na tém, że za długo trwało. Prawda, że w oczach wszystkich osób rozumnych jestto zaletą, atoli niecierpliwa duma niektórych polityków nie daje się dłużej poskromić i nalega koniecznie na zmianę ministeryjalną, która, jak się on spodziewa, niena-

stąpi. — Przy odejściu poczty był pan Desmousseaux de Givré na trybunie.

Z Paryża dnia 21. lutego. Dziennik *Constitutionnel* zbija rozgłoszone wczoraj wieści, że hrabia Molé i pan Salvandy postanowili, zaniechać swęj opozycji przeciw ministerjum Guizota. Wieści te nazywa on nie-życzliwemi zabiegami dumnych intrygantów, którzy przeciw podstępowi się oświadczają. — Widać, że dotychczas wszystko jest niepewne i zamacone. Za dni kilka będziemy jaśniej widzieć, a w popielcową środę, jak pan Sauzet miał powiedzieć, spadną wszystkie maski.

Prawie wszystkie dzienniki angielskie, donoszą podług listów z Paryża, że pan Guizot jest pewnym, iż w głosowaniu na tajne fundusze uzyska większość przynajmniej 24 głosów.

— dnia 27. lutego. Wielu deputowanych spędziło w izbie noc z dnia 25. na 26ty, dla zabezpieczenia sobie w kolei mowców o tajnych funduszach dobrego miejsca. Za wnioskiem do ustawy zapisali się: Pp. de Gasparin, Desmousseaux de Givré, Peltre, de Villeneuve, (o wniosku do ustawy), Hervé, Harlé. — Przeciw wnioskowi, pp. Ledru-Rollin, Joly, Tocqueville, baron de Larcy, H. Corne, F. Bechard, Jules de Lasteyrie, Teulon, Pierre David. — Jeżeli ministrowie, jak teraz powszechnie sądzą, pozostaną w większości, więc zaraz dni następnych będą izbie przedłożone wnioski do ustawy o dotacyi przyszłego Rejenta, o ustanowieniu dworu dla hrabiego Paryża, nakoniec o płacy ministrów Stanu, z których tajna rada ma być złożona.

— dnia 28. lutego. Wczoraj zgromadzili się członkowie lewej strony dla porozumienia się w jaki sposób przy roztrząsaniu sprawy o tajnych funduszach postąpić sobie mają. Uchwalono, aby zgromadzenie głosowało za poprawką, której przyjęcie uważają za odmówienie zaufania: potem ma być wolno każdemu z członków na całą sumę tajnych funduszy zezwolić lub takową odmówić. Pan Odillon Barrot rzekł śród głośnych okrzyków zgromadzenia, że jeżeli pan Guizot pozostanie przy sterze, tedy opozycja konstytucyjna powinna się przynajmniej dokładnie i stanowczo przeciw temu ministrowi oświadczyć.

Ostatnia lewa strona, złożona niemal z 25 deputowanych, tudzież piętnastu członków partyi legitymistowskiej miała postanowić, że tylko wtedy przeciw ministerjum głosować

będzie, jeżeli ci członkowie izby, którzy o posadę się ubiegają, zadowolniający program z trybuny ogłoszą.

Courier français utrzymuje, że ustawa o cukrze w debatach nad tajnemi funduszami ważną rolę odgrywa. Wielu deputowanych z partii tudzież posłanniki z kolonij chętnieby głosowali przeciwko panu Guizot, ale obawiają się, aby inny gabinet nie cofnął wniosku do ustawy o cukrze, gdyż pan Guizot, wsparty przez panów Cunin-Gridaine i Duchatel, przedstawiając cukier z buraków jako postrach, zrećźnie używa swego systemu zatrważania. Tenże sam dziennik utrzymuje, że panowie Wüstemberg, Jollivet i t. d. mają dwa sumienia, jedno, które przeciw panu Guizotowi protestuje, a drugie, które przeciw krajowemu cukrowi się oświadcza, i z tą wnosimy, że oni z przywiązania do cukru z morskiej trzciny na bil zaufania głosować będą.

— dnia 1. marca. Korespondent gazety paryzkiej sądzi, że debaty nad tajnemi funduszami toczyć się będą przez pięć lub sześć posiedzeń; słysząc, że ministrowie 192 głosów za sobą mają; opozycja utrzymuje że ich ma 220; a więc pozostałych 40 wątpliwych głosów rozstrzygnie sprawę. Podług innego obliczenia pan Guizot mógłby się spuścić na 211 deputowanych, podczas gdy opozycja miałaby tylko 195 za sobą. Wszystkie te rachuby są niepewne i każdej chwili mogą doznać modyfikacyi.

Dziennik *la Presse*, który po kilkakrotnia oświadczył, iż nie myśli należeć do walki o posadę, i że życzy sobie raczej zatrzymania niż obalenia teraźniejszego gabinetu, mówi dziś na końcu długiego artykułu o tymże przedmiocie, co następuje: »Gdyby opozycja dostała się do stępu rządu, czyniłaby to samo, co czyniły wszystkie dawniejsze ministerja; nienadawałaby ona urzędów osobom najgodniejszym, ale najuleglejszym, któremi podług woli zarządzać może; co większa, w wyborze swoim byłaby podobno jeszcze skrupulatniejszą i wyłaczniejszą, niż wszystkie inne administracyje! W którąkolwiek stronę, na którąkolwiek partyję i na którychkolwiek mężów spojrzymy, wszędzie widzimy tak wiele złudy a tak mało zasad, tak wiele przesady a tak mało ideów, tak wiele niecierpliwości a tak mało wiadomości, tak wiele uroszczenia a tak mało wytrwałości, tak wiele durności a tak mało mocy, iż mówiąc otwarcie, nie mamy ochoty mieszać się w bezowocne walki, lecz możemy opozycji powtórzyć to, cośmy już raz wyrzekli:

Obalcie ministeryjum jeźli chcecie i jeźli możecie ; gdy takowe upadnie, będziemy się mogli łatwo pocieszyć, ale do tego należeć nie będziemy.“

Więzień na galerach w Brest, nazwiskiem Lambert, wynalazł kilka dla kolei żelaznej ważnych ulepszeń, które tak techniczna komisja kolei żelaznej jak i akademija umiejętności rozpoznawała. Głównym jego wynalazkiem jest urządzenie dla wstrzymania w okamguieniu taboru powozów w jakiegokolwiek bądź szybkości. Urządzenie to nazwał on *Parachoc*. Prócz tego zrobił także *teleologue*, pewien gatunek tak mocnej tuby, iż komendujący admirał w pośród wrzawy bitwy za jej pomocą wyrażnie rozkazy swe o podał ogłaszać może. Lambert skazany był roku 1831 na całe życie do robót publicznych, ale dnia 9. grudnia z. r. zmniejszono tę karę na lat pięć, a wkrótce podobno zupełnie ulaskawionym będzie. Ze względu na jedynastoletnie jego w w przewodniczeniu robotom hydraulicznym położone zasługi, pan Gleizes, przełożony urzędu w Bagno, wydał mu następujące świadectwo: „Lambert jest doskonałym robotnikiem i zasługuje pod każdym względem, aby go na wolność wypuszczono.

Z Algieru nadeszły urzędowe raporta po dzień 15. lutego. Jenerał Bugeaud donosi, iż jest przekonany, że ukończona niedawno krótka wyprawa przeciw Abd-el-Kaderowi zniweczyła nie tylko jego plany, ale nawet dla francuzkiej sprawy korzyść przyniosła. Ostatnie wypadki okazały po części, na które z podbitych plemion spuścić się można, a na które nie, po części też utrudniły pojednanie Emira z temi plemionami, które teraz przeciw niemu walczyły. Do pomienionych raportów dołączono także depeszę księcia Aumale, komendanta prowincyi Titteri, o stoczonych przez niego utarczkach.

Z ostatniej poczty.

Francuzki minister spraw wewnętrznych udzielił prefektowi w Strasburgu przez depeszę telegraficzną z d. 4. marca wiadomość: iż na tymże dniu izba deputowanych przyjęła ustawę o tajnych funduszach 244 głosami przeciw 155, a zatem większością 89 głosów na stronę ministeryjalną. Poprawkę przez p. Lacrosse wniesioną, odrzucono wprzód 242 głosami przeciw 197.

Belgija.

Z Bruxeli dnia 2. marca. Dzienniki belgijkie zawierają następujący list, który

Rról do rzymskiego sekretarza Stanu, kardynała Lambruschini, napisał:

»Mości kardynale! Wartość, którą pokładam w istniejących między stolicą apostolską a Belgiją przyjacielskich stosunkach, i znajomość, jaką mam o usiłowaniu Waszej Eminencyi co do urzędowania w Jego zakresie celem utrzymania pomienionych stosunków, spowodowały Mnie przysłać Wpanu znak Mojego szacunku i zadowolenia. Hrabia Ultreraumont ma zlecenie takowy Wpanu Mém imieniem doręczyć. Z niniejszym listem łączę oraz wyraz osobistego poważania, z którym jestem i t. d.

(podpis.) Leopold.

Do tego listu dołączona była kosztowna brylantami kameryzowana tabakiera.

Prusy.

Z Poznania dnia 5. marca. Zwołany przez N. Rrół szósty Sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego w dniu dzisiejszym mianowany królewski komisarz, naczelny prezes Beurmann, uroczyście zgaił; przyczem zebranym prowincjonalnym Stanom najwyższe dekreta propozycyjne objawione zostały.

Zaprowadzenie kursu technicznego przy akademii realnej i handlowej we Lwowie.

Potrzeba nauk technicznych dawała się w Galicyi od niejakiego czasu coraz bardziej w znaki. Nam, którzyśmy dotąd po największej części na samych płodach naszej błogosławionej ziemi przedstawiali; zaczęły coraz bardziej w oczy wpadać skore postępy przemysłu w innych prowincjach Monarchii austryjackiej i zagranicą. Przyszliśmy nareszcie do poznania, że i nam jest już na czasie wziąć się do nauk technicznych, abyśmy w miarę naszych potrzeb i zdolności, dobrodziejstwa przemysłu przyswoić sobie mogli. Szczególniej też ostatnie lata odznaczyły się u nas wielu staraniami w tej mierze; nie tylko po miastach obwodowych ale i w innych mniejszych, gminy uznały potrzebę rozkrzewiania i uzupełniania nauk, i gdzie tylko dochody miejskie wystarczały, pozakładano z chwałebną gorliwością szkoły normalne, lub też gdzie takowe już były, dodano im czwartą klasę, dla nauk technicznych bardzo ważną. Atoli zawsze jeszcze brakło nam wyższego instytutu naukowego dla techniki, gdyż w lwowskiej Akademii realnej i handlowej, składającej się tylko z klas przygotowawczych i z kur-

sti handlowego, nie wykładano nauk technicznych, i tylko uczniowie handlowi się poświęcający, znaleźli w tej Akademii częściowe przygotowanie do swego przyszłego zawodu.

Tę niedostateczność raczył J. C. R. Moś zaradzić w sposób równie wielkomyślny jak dobroliwy, a to przez udzielone właśnie pozwolenie zaprowadzenia kursu technicznego przy tutejszej Akademii realnej i handlowej, z tem postanowieniem, iż wynikający z tego powodu naddatek kosztów na pensyje nauczycieli w summie rocznej 4100 zr. mon. konw. ponosić będzie skarb publiczny. — Oto jest rozkład przedmiotów, które mają być dawane w tutejszej Akademii realnej, handlowej i technicznej:

W I. oddziale, czyli w szkole realnej:

Przez dwa lata: Religija, — Matematyka niższa czyli elementarna, — Arytmetyka, — Język niemiecki i stylistyka, — Jeografia, — Historyja natury, — Kaligrafija, — Rysownictwo, — Język polski, francuzki i włoski.

W II. oddziale, czyli w kursie technicznym:

W 1szym roku: Fizyka doświadczalna, — Matematyka wyższa, — Jeometryja praktyczna, — Budownictwo lądowe i wodne, — Rysownictwo, — Gospodarstwo wiejskie;

W 2gim roku: Chemija techniczna, — Mechanika, — Budownictwo, — Nauka rysowania machin, — Gospodarstwo wiejskie i leśnictwo.

W III. oddziale, czyli w kursie handlowym:

Nauka o handlu (kupiectwo), — Nauka o towarach, — Buchalterija kupiecka i stylistyka, — Rachunkowość handlowa, — Jeografia szczegółowa, — Kodex handlowy i wexlowy, — Kaligrafija, — Język francuzki i włoski.

Wpływ, jaki stosowne wykształcenie techniczne, wywrze na nasz kraj tak hojnie od natury uposażony, na kunsztu i rzemiosła, na rozkrzewienie się nowych fabryk i rękodziół, i na lepsze rozwinięcie tych, które dotąd mamy, na zaniedbane u nas leśnictwo, a nawet i na rolnictwo, któremu do dziś dnia najwięcej tylko empirycznie oddawaliśmy się, wpływ ten mówię będzie dla nas tém zbawienniejszy, ile że dotąd tylko mało Galicyjan oddawać się mogło naukom w instytucie politechnicznym wiedeńskim; a po odbyciu tychże, znalazłszy w samémże stolicy monarchii, lub w innych prowincjach łatwy sposób do życia, do ziemi rodzinnej już nie wracali.

Gdy przytém pensyje z hojnością prawdziwie cesarską w rocznej summie 12,000 zr. m. k. wymierzone, każą spodziewać się dzielnych w swoim zawodzie mężów, na profesorów tegoż

instytutu, — a nadto Najjaśniejszy Pan postanowić raczył, iż jeźliby dla wykształconych wzorowo w tym instytucie Galicyjan, uznano potrzebę wyższego usposobienia w niektórych naukach przy wiedeńskim instytucie politechnicznym, w takim razie udzielane być mogą i stypendyja, — ani wątpić, iż ta najwyższa łaska monarsza, otwierając krajowi naszemu obfite źródło pomyślności, będzie nam bodźcem do stawiania silnych kroków na drodze, która niepłonną daje nadzieję trwałego zakorzenienia dobrodziejstw przemysłu w naszym kraju i zapewnienia mu dalszych postępów.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Zaleszczyk, dnia 3. marca. W Zaleszczykach, a więc jeszcze w obwodzie stanisławowskim przygotowują teraz 30 galarów na 11 sążni długich a na 4 sążni szerokich; galary te przeznaczone są do spławienia do Rosyi pszenicy, owsa i hreczki, należących do hr. Gołuchowskiego ze Skąty, do właściciela Głęboczka p. Bocheńskiego, do żyda Rosenthala i spółki z Zaleszczyk, narzeczcie do Tittingera i spółki z Czerniowiec. Ogółem galary te mają zabrać 12,000 korcy pszenicy, 6000 korcy owsa i 2000 korcy hreczki. Spław ma się zacząć z końcem kwietnia, a żydkowie uwijają się dotąd po różnych miejscach, skupując zboże małemi partyjami.

Prócz tego, w okolicy Zaleszczyk miałą co tydzień po 1200 do 1500 korcy pszenicy na mąkę i wysyłają na Bukowinę i do Multan. W Jassach jest w składach do 5000 korcy mąki na sprzedaż, atoli dotąd nie ma na nią kupca. Wielkie zapasy zboża trzymają cenę jego nizko, albowiem pokup jest stosunkowo bardzo słaby.

Zasiewy ozime wyglądają tu pięknie i jak dotąd dobrą dają nadzieję. — Ceny w drobnej sprzedaży są tu następujące: korzec pszenicy (pięknej) 3 zr. 30 kr., żyta 2 zr. 15 kr.; jęczmienia 3 zr., owsa 1 zr. 30 kr., hreczki 2 zr. w. w. — Garniec okowitęj 16 kr. m. k.

Z Ołomuńca. Targ na woły d. 8. marca.

Liczba wołów na ten targ przypędzonych zmniejszyła się w porównaniu z poprzedzającym targiem, albowiem ogółem mieliśmy tylko 578 sztuk średniej jakości i najwięcej w drobnych partjach. Targ poszedł dość rażno, tak, iż po godzinie 11tej przed południem

wszystko rozkupiono, i to w cenach odpowiadających wartości.

Przed targiem poszło z drogi do Więdnia 549 wołów po części już sprzedanych, po części dopiero na ugodę. Wykazane w tabeli woły stada Nro. 1. były odznaczającą się jakości, tak, iż cena 440 zr. w. w. za parę takowych uzyskana, jest wcale słuszną.

Nagła zmiana powietrza popsuła znowu drogę, tak, iż nasz przyszły targ nie zanosí się na znaczny.

Przypędzili: 1) Lemel Theman, z Rostok, 36 wołów; 2) Majer Wetzstein, z Wysockiej, 59; 3) Franciszek Matter, z Glinika, 41. — Matemi partyjami 442. — Ogółem 578.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Matemi partyj. st. N. 1.	52	300	—	—	9 1/4
Do Więdnia st. Nro. 2.	41	265	—	—	7 1/2
— Borna stado Nro. 3.	442				
Matemi partyjami . .					

Przed targiem sprzedali: 1) Jęrz Moudrzyk, z Cieszyina, 154 wołów; 2) Rudel N., z Fridka, 90; 3) Neumann Józef, z Cieszyina, 42; 4) Tobiasz N., z Sambora, 60; 5) Abraham N., z Dombrowej, 53; 6) Knechczek N., z Miatka, 150. — Matemi partyjami około 100. — Ogółem 549.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Więdnia st. Nro. 1.	154	440	—	—	12 1/2
— dtto. stado Nr. 2.	90	317	—	—	9 1/4
— dtto. stado Nr. 3.	42	322	30	—	9 1/2
— Więdnia i Borna st. 5.	60	295	—	—	9
— Więdnia st. Nro. 5.	53	307	30	—	9 1/4
Niesprzedane do Więdnia pognano st. Nro. 6.	150				

Z Więdnia, dnia 6. marca. W pierwszych dwóch dniach ostatniego tygodnia ilość wołów przypędzonych na tutejszy targ wynosiła 680, z których w poniedziałek było 150 sztuk węgierskich, 80 styryjskich a 170 galicyjskich, nabytych przez Drandlera handlarza tutejszego od Nowaka spekulanta z Morawii. Nowy

właściciel tej partyi wołów nie sprzedał ich pierwszego dnia, równie jak wiele innych, tak, że z liczby 430 sztuk będących na targu poniedziałkowym, zaledwie 250 zostało sprzedanych, reszta zaś została na wtorek, i połączona z nowo przypędzonymi w dniu tym, nie przenosiła jednak liczby 250. Płacono w przeciągu dwudniowego targu za woły najlepszej jakości cetnar po 38 zr. do 39 zr. w. w. Trzeciego dnia był targ liczniejszy jak w obu dwu poprzednich; liczba wołów dochodziła 700, sprzedaż odbywała się daleko sporzej i cena wołu najlepszej jakości była 40 do 41 zr. w. w. za cetnar. Pomiędzy temi 700 było 102 wołów z Szlązka sprowadzonych koleją żelazną, a 158 sztuk karmionych li tylko sianem przypędził Ormianin z Węgier i sprzedał je kompanii rzeźników tutejszych cetnar po 40 zr. w. w.; po obliczeniu kosztów okazało się jednak, że właściciel stracił na tej sprzedaży; woły te ważyły na regie para 1040 łb. mięsa, łój zaś z każdego w przecięciu 53 łb. — We czwartek było na targu 200 wołów styryjskich sprzedanych po 41 zr. w. w., na-
zajutrz zaś nie było zupełnie targu.

Nowy rodzaj lokomotywów.

(Moniteur industriel z 4. grudnia 1842.)

Wiadomo, iż sprawienie lokomotywu i utrzymanie go jest kosztowne, a trwałość nie długa. Inżynier Dietz znany z wielu jenijałnych pomysłów, wynalazł nowy sposób zastósowania siły poruszającej do ciągnięcia powozów, któryto sposób może z czasem potrzebę dzisiejszych lokomotywów bardzo ograniczyć. Wiadomo, iż do dwóch, czterech i sześciu wagonów, jeden lokomotyw zawsze musi być użytym; pan Dietz zaś chce w takim razie zastąpić lokomotyw koniami, i to nie ujmując bynajmniej szybkości. Według tego pomysłu, konie nie ciągną wagonów w prostej linii, lecz umieszczone są w pierwszym wagonie, który przez ich siłę staje się lokomotywu. Wystawmy sobie cztery konie, dwa z przodu i dwa z tyłu, zaprężone w zwyczajny sposób do pali nieruchomych, i postępujące po podłodze drewnianej łamanej, która przez stąpanie koni z pod ich nóg się usuwa, a będziemy mieli wyobrażenie o metodzie Dietza. Podłoga ta, będąca płaszczyzną bez końca, nawija się na walec, a te przez swój obrót nadają ruch kołom wagonu, z szybkością dwa, trzy, cztery, a nawet i dziesięć razy większą, niżeli same się obracają.

Taki sposób użycia siły do poruszania powozów nie jest wprawdzie nowy, atoli p. Dietz

należy się ta zasługa, iż użył takiego mechanizmu, przez który siła wydaje największą skutku użytecznego. — Wkrótce ma się odbyć próba tego wynalazku.

Dachówki z lanego żelaza.

(Z koresp. hand. i przem.)

Niejaki Eisenblatt i Haftenmann używali w roku przeszłym przywilej na wyrabianie wynalezionej przez nich dachówki z lanego żelaza. Nikt podobno nie zaprzeczy, iż takie dachówki lepsze są od wypalanych z gliny, i że one stanowią trwalsze pokrycie, niżeli cynk i wiele innych materyjłów do tego używanych. W Warszawie pokryto już taką dachówką część dachu na oficynie domu Włodarskich, przy ulicy nowo-senatorskiej. Dachówka ta jest nierównie lżejsza od wypalanej z gliny, i tak: łokieć kwadratowy karpiówki glinianej podwójnie jak zwykłe na dachu układanej waży 402 funtów (polskich), a na ułożenie takiego łokcia wychodzi $8\frac{2}{3}$ dachówek, — zaś łokieć kwadratowy dachówki z lanego żelaza waży od 24 do 26 funtów (polskich), a do jego pokrycia wychodzi $3\frac{2}{3}$ do 5 takich dachówek (stosownie do ich wielkości). Pokrywanie dachu tym sposobem jest daleko łatwiejsze, a trwałość i inne korzyści nie do porównania większe.

Pan Flatau, utrzymujący handel w wyższej wspomnianym domu w Warszawie, udziela bliższych w tej mierze objaśnień.

Łatwy sposób przedkiego odwzorowania druków, litografij, sztychów, map, i t. p.

(Zeitschr. d. Gewerbwes. r. 1842, str. 811).

Książkę drukowaną jakiegokolwiek objętości, można łatwym i tanim sposobem odwzorować, według następującego przepisu:

Cwierć funta mydła weneckiego uszkrobać nożem ołowianym lub cynowym, do tego dodać $\frac{1}{4}$ funta popiołu z drzewa dębowego i bukowego, i $\frac{1}{4}$ funta wapna niegaszonego. Wszystko to dobrze z sobą wymieszawszy, wkłada się w nowy niepolowany garnek gliniany, naléwa wodą rzeczna letnią, stawia przy ogniu, aby się raz zagotowało, i odstawwszy, czeka aż ochłodzi. Otrzymanym tym sposobem płynem (przecieżonym) napuszcza się kiściami od pióra lub lepiej pędzlem z włosu bobrowego, każdą stronę książki, którą się ma odwzorować; a pomiędzy jedną kartkę i drugą wkłada się kartki z

białego papieru, także powyższym płynem pościagnione. Poczém zamyka się książkę ostrożnie i wkłada w prasę introligatorską, z której wyjąwszy ją w pół godziny, ujrzymy na powkładanych kartkach bardzo czyste odbicie druku z książki. Sama zaś książka nic nie ucierpi, a nawet będzie jeszcze czytelniejsza. Prawda, że na tych powkładanych kartkach litery odbijają się na wspak, dla tego tylko w zwierciadle będzie je można odczytać. Ale do rycin, litografij, map i t. p. obejdzie się bez zwierciadła.

Przepowiednia stanu powietrza na rok bieżący.

Gazeta Szlązka zawiera w tym przedmiocie następujący artykuł z podpisem E. *)

Według wszelkiego podobieństwa, tegoroczna zima minęła już zupełnie, co wszakże nie mówi jeszcze za tém, aby się nie miał wyrwać nie jeden dzień zimny, lub przymrozek nocny; — tyle tylko, iż takie dni lub noce nie będą szły po sobie, tak, iż je nawet i pozimem (*Nachwinter*) nie będzie można nazwać. Powtarzamy, marzec i kwiecień nie miną bez śniegu i przymrozków, atoli tylko chwilami; a o drzewa i zasiewy w polu nie ma się co obawiać. Wszystko zdaje się przemawiać, iż lato będziemy mieli bardzo ciepłe i suche, atoli nie idzie jeszcze koniecznie za tem, aby posuchy miały się dać w znaki. Maj obiecuje chmury gradowe i piorunowe, i gwałtowne ulewy. Owo zgoła wszystko zapowiada w tym roku bardzo wczesne żniwa i dobre urodzaje.

*) Już w Gazecie Lwowskiej Nro. 23 z r. b., w doniesieniu handlowém z pruskiego Szlązka górnego, wspomnieliśmy, iż doświadczono, że przepowiednie umieszczane corocznie w Gazecie szlązkiej z podpisem E, sprawdzają się niemal co do słowa. Dla tego je tu czytelnikom naszym udzielimy, nie biorąc wszakże na siebie odpowiedzialności.

(Red. Gaz. Lwów.)

Sprostowanie.

W poprzedniej Gazecie naszej na stronie 194 pod artykułem: Wielka Brytania i Irlandyja, zamiast Posiedzenie dnia 21go, czytaj: Posiedzenie dnia 24. lutego.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Kozioł, czyli: Winni niewinni*, winowioną komedya w 4 aktach.